

**Łukasz Niesiołowski-Spano,
Dariusz Dziadosz**

Kiedy napisano historię Izraela?

Collectanea Theologica 75/4, 5-16

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŁUKASZ NIESIOŁOWSKI-SPANÒ, WARSZAWA

KIEDY NAPISANO HISTORIĘ IZRAELA?

W numerze 4 (2004) „Collectanea Theologica” ukazał się interesujący artykuł Dariusza Dziadosza, dotyczący stanu badań nad tzw. historiografią deuteronomistyczną¹ Autor wykazał się niewątpliwie sprawnością pióra oraz czytaniem w literaturze przedmiotu, klarownie przedstawiając historię badań dotyczących tego dużego korpusu ksiąg biblijnych (Pwt/Joz – 2 Krl). Czytelnik znajdzie u Dziadosza podstawowe informacje na temat powstania teorii dotyczącej redakcji deuteronomistycznej, jej ewolucji, a także późniejszych krytyk oraz zasadniczych elementów ideologicznych, typowych dla owej redakcji.

Pozwalam sobie zabrać głos w odpowiedzi na ten artykuł, nie jako polemista,² lecz by dodać kilka uwag, które w artykule Dziadosza się nie znalazły. Chcę się zająć trzema istotnymi kwestiami, które mogą uzupełnić obraz badań nad księgami historycznymi Starego Testamentu. Chodzi mianowicie o: relacje między historiografią biblijną, zwłaszcza DtrH, a dziełami historycznymi powstałymi w innych częściach świata starożytnego; kwestię historyczności tzw. reformy Jozjasza z 622 r. przed Chr., oraz datę powstania Księgi Powtórzonego Prawa.

¹ D. Dziadosz, *Teocentryczna historiografia Izraela, czyli kim był deuteronomista i jego dzieło*, Collectanea Theologica 74 (2004) 4, s. 5-24.

² Sprostowania wymagają jedynie trzy stwierdzenia Dziadosza: Jerozolima zdobyta przez Babilończyków w początkach VI w. przed Chr. nie była stolica Izraela, lecz Judy, a termin „Izrael” należy zarezerwować dla Królestwa Północnego, ze stolicą w Samarii, lub dla wyimaginowanej, biblijnej wspólnoty Hebrajczyków-jahwistów (s. 16); terminy „Żydzi” i „żydowski” są anachroniczne dla czasów przed epoką perską, ponieważ pochodzą od określenia *Jehudim*, a zatem mieszkańców perskiej prowincji Jehud (*passini*): określanie Pwt-2Krl (lub Joz-2Krl) mianem dokumentu wydaje się nieco pochojne, ponieważ nawet głosiciele tezy o znacznej spójności korpusu nie twierdzą, że jest on jednorodny, co może sugerować ten termin.

DtrH i Herodot

Kwestia związków DtrH z historiografią powstała poza starożytną Palestyną zasługuje oczywiście na obszerniejsze opracowanie niż to powierzchowne omówienie. Warto zacząć od przywołania zarzuconej już tezy Arnaldo Momigliano, który dostrzegł podobieństwa między historiografią biblijną a grecką i na tej podstawie zaproponował hipotezę o zależności historiografii w obu tych kręgach kulturowych od niezachowanej do naszych czasów historiografii perskiej.³ Istnienie owej historiografii nie dość, że nie zostało potwierdzone, to wydaje się wręcz wielce wątpliwe. Zachowane teksty perskie z okresu panowania dynastii Achemenidów, w większości inskrypcje monarsze oraz ich forma językowa, nie pozwalają na utrzymanie hipotezy o istnieniu w owych czasach wyrafinowanej literatury historiograficznej,⁴ Nikt chyba nie bierze obecnie poważnie pod uwagę wyjaśniania genezy historiografii greckiej i biblijnej za pomocą wspólnych, perskich, wzorców. Istotne są tu jednak założenia, jakimi kierował się Momigliano. Dostrzegł on bowiem podobieństwa między dziełami historyków greckich epoki klasycznej, a tekstami historiograficznymi znajdującymi się w Starym Testamencie. Momigliano opierał się na klasycznym datowaniu tekstów biblijnych, w wyniku czego mógł podobieństwa wyjaśniać na trzy sposoby: przez niewyjaśnialną koincydencję (Grecy i Hebrajczycy mniej więcej w tym samym czasie stworzyli niezależnie od siebie ten sam gatunek, a dzieła w nim powstałe wykazują liczne podobieństwa); przez wpływ Greków na Hebrajczyków lub odwrotnie (jedni wymyślili coś wcześniej i nauczyli tego innych) oraz przez wspólny wzorzec. Pierwsze wyjaśnienie wydaje się mało prawdopodobne, by w ogóle brać je pod uwagę. Druga możliwość wymagałaby uznania jednego z kręgów kulturowych za macierzysty dla historiografii, co zaprzeczałoby jednemu z dążeń włoskiego historyka, by zrównać dorobek klasyczny z hebrajskim. Trzecie wyjaśnienie okazało się dla Momigliano najbardziej pociągające, mimo słabości, jaką jest brak śladów po historiografii perskiej, która miała być wzorcem dla Hebrajczyków i Greków. Stało się tak może dlatego,

³ A. Momigliano, *Biblical and Classical Studies. Simple Reflections upon Historical Method*, *Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa*; serie III, (11, 1, 1981), s. 25-32; *The Classical Foundations of Modern Historiography*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1990, s. 5-28

⁴ B. Składanek, *Historia Persji*, Warszawa 2004, t. I, s. 87-97, zvl. s. 92.

że jest to sposób na ominięcie wartościującej drugiej możliwości, a także z uwagi na samą atrakcyjność nowatorstwa hipotezy. Jak zobaczymy poniżej, elementem determinującym wnioski Momi-gliano było przyjęcie przez niego klasycznego datowania historiografii biblijnej.

O bezpośredniej zależności historiografii biblijnej, w tym i DtrH, od historiografii świata klasycznego jest wśród biblistów coraz głośniejsz. Otwarcie o zależności DtrH od Herodota pisał m.in. Jan-Wim Wesselius.⁵ W pracach tego holenderskiego badacza pojawiają się argumenty dotyczące zarówno elementów formalnych, typowych dla dzieła Herodota (np. kompozycja), jak i ogólnych, wskazujących na rozwój starożytnej historiografii, pod silnym wpływem greckim. Wykazywanie obecności wpływów historiografii, albo szerzej mówiąc literatury greckiej, w literaturze biblijnej nie jest zjawiskiem nowym.⁶ Niemniej jednak badacze wykazujący zależności DtrH od *Dziejów* Herodota (powstałych ok. 425 r. przed Chr. przenoszą powstanie redakcji deuteronomistycznej z VII lub VI w. przed Chr. na okres nie wcześniejszy niż początek IV w. przed Chr.

Najdalej we wskazywaniu zależności historiografii biblijnej od wzorców klasycznych poszedł bez wątpienia Niels Peter Lemche, publikując swój – już dziś bardzo sławny – artykuł.⁷ Poza – jak sądzę, oczywistymi celami prowokacyjnymi – Lemche starał się przekonywać, że historiografia biblijna nie mogła wyrosnąć na surowym podłożu, jakim była literatura Bliskiego Wschodu, lecz musiała czerpać z wzorców klasycznej literatury historiograficznej, i to nie tylko takich historyków hreckich jak Herodot czy Tukidydes, lecz również późniejsi, jak Polibiusz i Liwiusz. Artykuł ten przyczynił się do oży-

⁵ J.-W. Wesselius, *Towards a new History of Israel*, Journal of Hebrew Scriptures, t. 3/2000 (<http://www.arts.ualberta.ca/JHS/>); por. tenże, *Discontinuity, Congruence and the Making of the Hebrew Bible*, Scandinavian Journal of the Old Testament 13/ 1999, s. 24-77.

⁶ J. Van Seters, *In Search of History. Historiography in the Ancient World and the Origins of Biblical History*, New Haven-London 1982; tenże, *Prologue to History. The Yahwist as Historian in Genesis*, Louisville 1992; tenże, *The Life of Moses. The Yahwist as Historian in Exodus-Numbers*, Kampen 1994. W innym kierunku poszedł m.in. Martin West dążąc do wykazania obecności licznych zapożyczeń wschodnich w kulturze Grecji, por. M. West, *The East Face of Helicon. West Asiatic Elements in Greek Poetry and Myth*, Oxford 1997.

⁷ N. P. Lemche, *The Old Testament – a Hellenistic Book?* Scandinavian Journal of the Old Testament, 7/1993, s. 163-193; por. tenże, *On the Problems of Reconstructing Pre-Hellenistic Israelite (Palestinian) History*, Journal of Hebrew Scripture, t. 3/2000-2001 (<http://www.arts.ualberta.ca/JHS/>).

wienia toczącej się w ostatnich kilkunastu latach dyskusji naukowej, a zawarte w nim tezy zostały przyjęte, lub przynajmniej uważnie przeanalizowane, przez wielu badaczy, wskazujących na późniejszą, niż dotąd przyjmowana, datę powstania tekstów biblijnych.

Pod wpływem rozgłosu, jaki powstał po opublikowaniu wspomnianego artykułu, wśród badaczy Starego Testamentu coraz wyraźniej wyodrębniła się grupa, zwana początkowo wyłącznie przez oponentów – minimalistami.⁸ Widoczna u wspomnianych autorów (zaliczanych lub zaliczających się do tego nurtu) aksjologia oparta jest na założeniu, że żaden tekst nie może być datowany wyłącznie na podstawie arbitralnych przesłanek, wynikających głównie z tradycji naukowej. Dla tekstów biblijnych istnieje zatem tylko jeden niepodważalny sposób wyznaczenia *terminus ante quem*, a jest nim zewnętrzne świadectwo. Może nim być materialny ślad, a zatem rękopis (dlatego tak wielkie znaczenie rękopisów qumrańskich), lub świadectwo istnienia tekstu, stającego się pożywką dla innego autora (inspiracje, trawestacje, tłumaczenia, aluzje itp. w innych dziełach). Niemal równie mocnym argumentem jest odnalezienie realiów (wydarzeń historycznych), które stały się inspiracją dla tekstu lub przyczyną jego powstania (np. wydarzenia z czasów Antiocha IV jako historyczne tło Księgi Daniela).

Decydującym bodźcem do uformowania się tego krytycznego nurtu historyczno-bibliistycznego było przyjęcie trzech konstatacji:⁹ po pierwsze, kryzys, lub wręcz upadek tradycyjnej teorii źródeł Pięcioksięgu, w formie znanej przed 100 lub 50 laty; po drugie, zgoda na obecność w Biblii narracji, które nie są opowieściami o wydarzeniach hi-

⁸ Koncepcje obecne w pracach badaczy określanych mianem minimalistów (por. rzadszy termin: „rewizjoniści”) można najłatwiej odnaleźć w: D. V. Edelman (red.), *The Fabric of History. Text, Artifact and Israel Past*, JSOT, Suppl., 127, Sheffield 1991; L. L. Grabbe (red.), *Can a 'History of Israel' be Written?* JSOT, Suppl., 245, Sheffield 1997; tenże (red.), *Did Moses Speak Attic? Jewish Historiography and Scripture in the Hellenistic Period*, JSOT Suppl., 317, Sheffield 2001, oraz inne tomy wydawane przez Grabbe w ramach European Seminar in Historical Methodology. Por. omówienie historii badań w: K. Whitelam, *The Invention of Ancient Israel. The silencing of Palestinian history*, London-New York 1996; a także głosy w dyskusji zamieszczone w internetowym portalu: The Bible and Interpretation (<http://www.bibleinterp.com>) przez Ph. Daviesa, *Minimalism, „Ancient Israel,” and Anti-Semitism*; i Th. L. Thompsona, *A view from Copenhagen: Israel and the History of Palestine*. Swoje uwagi na temat metody rekonstrukcji historycznej zawarłem w artykule: Ł. Niesiołowski-Spanò, *Pisanie dziejów Izraela*, RBL 56 (2003) 2, s. 85-91.

⁹ Zob. tenże, *Stan badań nad historią i religią starożytnego Palestyny*, Przegląd Historyczny, 91 (2000) 3, s. 435-449.

storycznych, czyli innymi słowy prawdziwych, które kiedykolwiek, gdziekolwiek miały miejsce (decydującą rolę trzeba tu przypisać Thomasowi L. Thompsonowi¹⁰ i Johnowi Van Setersowi,¹¹ którzy pogrzebali wiarę w historyczność patriarchów, a także archeologom, w tym Williamowi Deverowi, a zwłaszcza Israelowi Finkelsteinowi,¹² którzy wykazali niehistoryczność scenariusza podboju, zawartego w Księdze Jozuego, niegdyś tak żarliwie dowodzonego przez W. F. Albrighta i jego uczniów/naśladowców). Trzecim z fundamentalnych składników, mających wpływ na powstanie nowego krytycyzmu, stała się konstatacja o dominującej roli ideologii w Biblii.¹³

Głosy wskazujące na późne ukształtowanie się Starego Testamentu oraz na główne wątki ideologiczne obecne w DtrH stają się widoczne u wielu współczesnych autorów.¹⁴ Można w tym miejscu wymienić m.in. Philipa R. Daviesa¹⁵, wspomnianego wyżej Nielsa Petera Lemche oraz Keitha Whitelama i Thomasa L. Thompsona.¹⁶ Na szczególną uwagę zasługuje tu chyba radykalna propozycja przesunięcia datowania Księgi Jozuego na II w. przed Chr. zgłoszona przez Johna Strange'a.¹⁷ Właśnie zmiany w datowaniu powstania kanonu biblijnego¹⁸ oraz poszczególnych ksiąg stały się

¹⁰ Th. L. Thompson, *The Historicity of Patriarchal Narratives: The Quest for the Historical Abraham*, Berlin 1974.

¹¹ J. Van Seters, *Abraham in History and Traditions*, New Haven-London 1975.

¹² I. Finkelstein, *The Archaeology of the Israelite Settlement*, Jerusalem 1988; por. N. P. Lemche, *Early Israel*, Leiden 1985.

¹³ Zob. m.in. G. Garbini, *Storia e ideologia nell'Israele Antico*, Brescia 1986; tenże, *Mito e storia netta Bibbia*, Brescia 2003; Y. Amit, *History and Ideology. Introduction to Historiography in the Hebrew Bible*, Sheffield 1999.

¹⁴ Ł. Niesiołowski-Spanò, *Stan badań*, s. 446-447; tenże, *Mityczne początki miejsc świętych w Starym Testamencie*, Warszawa 2003, zwł. s. 255-276. Pełne jadu napaści na minimalistów widać np. w W. Dever, *What Did the Biblical Writers Know and When Did They Know it? What Archaeology Can Tell Us about the Reality of Ancient Israel*, Grand Rapids 2001, zwł. rozdz. 2, a także J. Day (red.), *In Search of Pre-exilic Israel. Proceedings of the Oxford Old Testament Seminar*, JSOT Suppl., 406, London-New York 2004.

¹⁵ Ph. R. Davies, *In Search of 'Ancient Israel*, Sheffield 1992.

¹⁶ Th. L. Thompson, *The Bible in History. How Writers Create a Past*, London 1999, jeśli chodzi o późne datowanie tekstu zwł. s. 200-217.

¹⁷ J. Strange, *The book of Joshua. A Hasmonaean Manifesto?* w: A. Lemaire, B. Otzen (red.), *History and Traditions of Early Israel Studies presented to Eduard Nielsen*, VT Suppl., 50 Leiden 1993, s. 136-141.

¹⁸ Por. L. M. Mc Donald, *The First Testament. Its Origin, Adaptability, and Stability*, w: C. A. Evans, S. Talmon (red.), *The Quest for Context and Meaning. Studies in Biblical Intertextuality in Honor of James A. Sanders*, Leiden-New York-Köln 1997, s. 287-326; F. M. Cross, *From Epic to Canon. History and Literature in Ancient Israel*, Baltimore-Lon-

– jak sędzę – dominującym polem sporu we współczesnej historiografii biblijnej.

Za pewnego rodzaju odpowiedź na nowości w historiografii biblijnej ostatnich kilkunastu lat może być uznane syntetyczne opisanie dziejów starożytnego Izraela, pióra Mario Liveraniego.¹⁹ Liverani, by uniknąć niejasności, co należy zaliczyć do grupy wydarzeń historycznych, a co pozostaje jedynie ideologiczno-propagandową kreacją pisarzy biblijnych, wyodrębnił w swojej książce dwie części: „historię normalną” (*una storia normale*) oraz „historię wymyśloną” (*una storia inventata*). Do drugiej kategorii zaliczył patriarchów, podbój Kanaanu, sędziów, zjednoczone królestwo, wielką świątynię Salomona oraz rzutowany w przeszłość status Prawa, jako czynnik tworzący spistość etniczno-religijną Hebrajczyków.

Historyczność reformy Jozjasza

Opis wydarzeń z czasów króla Judy Jozjasza, które stały się impulsem najistotniejszej reformy religijnej epoki przedwygnaniowej, odnaleźć można w każdym podręczniku historii Izraela.²⁰ Znaczenie owej reformy jest w większości opracowań wiązane nie tylko z przemianami religijnymi, lecz również z procesem powstawania tekstów biblijnych. Choć Biblia nie mówi jasno, jaki tekst rzekomo odnaleziono w świątyni jerozolimskiej, to zasady religijne, którymi miano się kierować z inspiracji owego znaleziska, wskazują jednoznacznie na Deuteronomium. Jeśliby zgodzić się z tym założeniem i samymi sugestiami zawartymi w opowieści o Jozjaszu, oznaczałoby to uznanie roli Księgi Powtórzonego Prawa, jako inspiracji do wydarzeń z końca VII w. Znaczyłoby to zatem, że ok. 622 r. tekst (lub przynajmniej jego rdzeń) już istniał, i do tego miał wystarczająco ukształtowaną formę, by stać się podstawą reformy religijnej.

don 1998, s. 219-229, a zwł. E. Ulrich, *The Non-attestation of a Tripartite Canon in 4QMMT*, CBQ, 65/2003, s. 202-214; tenże, *From Literature to Scripture: Reflections on the Growth of a Text's Authoritativeness*, Dead Sea Discoveries 10/2003, s. 3-25.

¹⁹ M. Liverani, *Oltre la Bibbia. Storia antica di Israele*, Roma 2003.

²⁰ J. A. Soggin, *Storia d'Israele*, Brescia 2002, s. 311-319; J. M. Miller, J. H. Hayes, *A History of Ancient Israel and Judah*, Philadelphia 1986, s. 391-401; R. Albertz, *A History of Israelite Religion in the Old Testament Period*, Louisville 1994, t. 1, s. 195-231; Z. Zevit, *The Religions of Ancient Israel. A Synthesis of Parallaxic Approaches*, London-New York, 2001, zwł. s. 660-662.

Wydarzenia, o których tu mowa, odtwarzane są na podstawie *passusów* z Księgi Królewskiej i Księgi Kronik. W obu tych opisach intrygująco dużą rolę pełnią kapłani, Ten element, typowy dla późnej ideologii kapłańskiej, każe ze szczególną ostrożnością badać owe opisy. Dodatkowym, i jak sądzę decydującym, argumentem przeciwko bezkrytycznemu przyjmowaniu narracji z 2 Krl 22-23 jest milczenie Księgi Jeremiasza na temat reformy Jozjasza. Brak tych wzmianek jest szczególnie znaczący, ponieważ w księdze tej znajduje się bardzo wiele elementów pozwalających na odtworzenie realiów życia, zwłaszcza religijnego, ostatnich dekad przed nadejściem Babilończyków. Brak wzmianki o wielkiej reformie, konstytuującej nową religię, z nowatorsko-rewolucyjnymi elementami w kulcie (wymordowanie kapłanów, dewastacja tradycyjnych miejsc kultu itd.) musi nasuwać wątpliwości. Czemu Jeremiasz zignorował owe wydarzenia, lub czy mógł je zignorować? A może wydarzenia z czasów króla Jozjasza nie przebiegały tak, jak opisuje to DtrH?

Jozjasz stał się kluczową postacią w ideologii deuternomistycznej, a najlepszą ilustracją owej roli jest 3 Księga Ezdrasza, którą otwiera pompatyczny opis wielkiej Paschy świętowanej przez tego króla.

Septycyzm co do historyczności wydarzeń opisanych w 2 Krl 22-23 nakazują również szczegóły zawarte w tej narracji. Dominująca rola kapłanów (przy marionetkowości króla), centralna rola Tory, brak tolerancji dla niejahwistycznych kultów lub dla jahwizmu niejerozolimskiego, duża rola Paschy jako święta związanego ze świątynią w Jerozolimie, to wszystko elementy typowe dla myślenia deuternomistycznego. Skoro jednak obecne są one w opisie wydarzeń z 622 r., to bynajmniej nie znaczy, że wydarzenia są prawdziwe, a jedynie, że narracja ta jest kwintesencją owej ideologii.

Wymienione tu elementy, tworzące ziąb późniejszego judaizmu, badane jako zjawiska religioznawcze nie pojawiają się przed V w. przed Chr. Religia przedwygnaniowa to raczej ustawicznie ewoluująca religia kananejska, w której centralne miejsce odgrywał JHWH, a nie monoteistyczny judaizm, epoki drugiej świątyni.²¹

²¹ Najnowsze hipotezy dotyczące wydarzeń z czasów panowania Jozjasza były dyskutowane podczas posiedzenia *European Seminar in Historical Methodology*, w trakcie konferencji *European Association of Biblical Studies* w Berlinie w 2002 r. Artykuły z tego seminarium ukażą się – jak i inne dotychczasowe – pod redakcją L. L. Grabbego.

Czy jednak należy uznać, że reformy Jozjasza nie było? Sądzę, że z dużą dozą pewności można powiedzieć, że nie było tam np. żadnej świętej księgi i żadnej wielkiej Paschy. Ale czy centralna rola Jozjasza w DtrH mogła się zrodzić jedynie z fantazjującej imaginacji autorów? Czy możliwe jest, że za taką tradycją nie stała żadna historyczna rzeczywistość? Możliwe oczywiście, że postać Jozjasza została uformowana na wzór późniejszego reformatora (np. Ezdrasza), by w ten sposób nadać reformom element tradycyjny. „Nie wprowadzamy niczego nowego, ponieważ już Jozjasz to robił...” Choć należy być tu szczególnie ostrożnym, można jednak widzieć pewne przemiany w religii, a zwłaszcza w kulcie praktykowanym w Judzie, końca VII w.²² Jak sugerują wzmianki w Księdze Jeremiasza, mogło to np. dotyczyć przekształcenia lub zakazu składania ofiar z dzieci, oraz innych rytuałów związanych z Tofet. Do przeprowadzenia takiej reformy nie była potrzebna ani wielka Pascha, ani święta księga, ani tym bardziej istnienie całej Tory.

Terminus ante quem dla biblijnej opowieści o reformie Jozjasza stanowi odpowiedni tekst Księgi Kronik oraz passus z Księgi Syracha (49,1-3). Przy takim stanie źródeł można zapewne jedynie powiedzieć, że opis wydarzeń zawarty w 2Krl 22-23 powstał między czasem akcji (622) a wspomnianymi świadectwami istnienia owej tradycji. Można jednak okres ten bardziej zawęzić. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że narracja ta zgodna jest z ideologią kapłanów, uznających prymat świętego tekstu w życiu religijnym. Rola Tory, jako wytycznej religijnej i prawnej, jest w historii Hebrajczyków stosunkowo późnym zjawiskiem i można ją datować na epokę perską lub nawet na okres hellenistyczny.²³ Jeśliby zatem przyjąć takie datowanie, to jako możliwy okres powstania narracji DtrH dotyczącej reformy Jozjasza należałoby wskazać ok. 300 lat, między V a końcem III w. przed Chr.

Należy też poświęcić uwagę tekstowi, który rzekomo odnaleziono za panowania Jozjasza w jerozolimskiej świątyni. Ustalenie daty jego powstania stanie się bowiem kluczem do zawężenia okresu, w którym mogła powstać opowieść o Jozjaszu i mogło dojść do pierwszego zredagowania DtrH.

²² Por. E. Stern, *Archaeology of the Land of the Bible*, t. II, *The Assyrian, Babylonian, and Persian Periods 732-332 BCE*, New York-London-Toronto-Sydney-Auckland 2001, s. 200-212.

²³ M. Liverani, *Oltre la Bibbia*, s. 378-398.

Data powstania Księgi Powtórzonego Prawa

Kluczem do przyjęcia hipotezy o istnieniu redakcji deuteronomistycznej, (obejmującej Joz, Sdz, 1-2 Sm, 1-2 Krl) jest teza o ideologicznym wpływie Księgi Powtórzonego Prawa na redaktorów porządkujących, komponujących lub wręcz piszących historię Izraela. Nie ma tu znaczenia rozbieżność między badaczami co do tego czy Księga Powtórzonego Prawa stanowi otwarcie i wstęp DtrH, czy też jest tekstem niezależnym, który jedynie miał wpływ na redaktorów całości. Ów aksjomat jest – o czym trzeba pamiętać – brzemienny w konsekwencje, ponieważ tworzy ścisły związek przyczynowo-skutkowy (Dtr -> DtrH), którego podstawowe przejawy widoczne są w treści, lecz również przy rekonstrukcji historycznej. Konsekwencje treściowo-ideologiczne polegają na tym, że podstawowe dążenia światopoglądowe, wyrażone w Pwt, powinny znaleźć swoje odbicie w wątkach zawartych w kolekcji ksiąg, tworzących historiografię deuteronomistyczną.

Istotne są również konsekwencje widoczne przy rekonstrukcji historycznej. Skoro Księga Powtórzonego Prawa miała wpływ na redaktorów tworzących korpus historiograficzny, to oczywiście jest, że sama – jako tekst inspirujący – musi poprzedzać proces powstawania owej historiografii. Musi zatem być starsza od DtrH.

Do niedawna większość badaczy wskazywała na VII w. przed Chr. jako na prawdopodobny okres powstania Deuteronomium. Uważali tak już twórcy i propagatorzy teorii źródeł Pięcioksięgu, z J. Wellhausenem i H. Gunkelem na czele. Wraz z rewizją owej teorii, coraz więcej wątpliwości pojawia się również w kwestii datowania tej księgi, która jako jedyna z Pięcioksięgu daje się określić mianem jednorodnego tekstu, komponowanego z myślą o tworzeniu księgi użytecznej religijnie.²⁴ Zmiana datowania Pwt wydaje się oczywistą konsekwencją odrzucenia dawnych dat powstania tradycji wyodrębnianych w Pięcioksięgu. Już choćby teoria Johna Van Seteresa o jahwiście aktywnym w VI w. wymaga rewizji daty powstania tradycji D.

²⁴ Pozostałe księgi Pięcioksięgu są tworamii nazbyt złożonymi, powstałymi w drodze licznych pracowni i uzupełnień, by nazwać je tekstami oryginalnie pomyślanymi jako księgi użyteczne w kulcie. Oczywiście uzyskały one taki status, lecz na jakim etapie swej historii, tego chyba nie sposób precyzyjnie określić.

Przypomnieć tu jednak należy, że wyznaczanie daty powstania Księgi Powtórzonego Prawa na VII w. przed Chr. pierano na dwóch przesłankach: na przekonaniu, że w Pięcioksięgu D jest wcześniejsze od P oraz późniejsze od J/E (lub przy odrzuceniu istnienia E, jedynie od J); na narracji w 2Krl 22-23. Pierwsze rozumowanie jest na ogół akceptowane przez biblistów (za wyjątkiem tych, którzy negują zupełnie teorię źródeł), choć coraz częściej widać zgodę na odrzucenie dawnych, arbitralnych dat dla kolejnych warstw/redakcji Pięcioksięgu. Rozumowanie o dacie powstania Pwt na podstawie opowieści o reformie Jozjasza i rzekomej roli w niej świętego tekstu, jak widzieliśmy powyżej, nie spełnia kryteriów metodologicznych i, jak sądzę, powinno być zarzucone. Czy można jednak wskazać prawdopodobną datę powstania owej księgi lub choćby zasad prawnych, wchodzących w jej skład?

Głównym propagatorem nowego datowania Pwt jest obecnie Philip R. Davies.²⁵ Ten brytyjski biblista spróbował odpowiedzieć na pytanie, w jakim społeczeństwie powstawał omawiany tekst. Wnioski, do jakich doszedł, wydają się uderzająco banalne dla każdego uważnego, nie myślącego stereotypami naukowymi, czytelnika Deuteronomium. Znaczący jest choćby zawarty w tekście autorytet samego Pisma (por. Pwt 31,9-13); analogiczne wywyższenie tekstu pisanego można odnaleźć chyba jedynie w Ne 8,1-8. Podobnie istotne jest uznanie legalności jednego tylko miejsca kultu (w domyśle Jerozolimy). Nie ma oczywiście mowy o takiej wyłączności przed niewolą, a i po niej nie jest ona oczywista (por. znaczenie Lakisz, Betel, a także Garizim i Leontopolis).

Tekst spisano, gdy krajem nie rządził król. Brak choćby aluzji do autorytetu monarchy w sferze sądowniczej, religijnej (zwłaszcza w kulcie) i militarnej dowodzi, że w czasach pisania Pwt nie było tej instytucji. Żaden przecież król nie pozwoliłby na to, by pod jego boki powstał tekst stanowiący rodzaj prawno-religijnej konstytucji, w której opisany ustrój nie uwzględnia jego interesów. Wyjaśnienie owego braku przez doszukiwanie się świadomej intencji au-

²⁵ P. R. Davies, *Josiah and the Lawbook* (artykuł przedstawiony podczas posiedzenia European Seminar for Historical Methodology, EABS-SBL, Berlin 2002); tenże, *The Social and Political Context for the Book of Deuteronomy*, w: *Recenti tendenze nella ricostruzione della storia antica d'Israele*, Contributi Centro Linceo 110, Roma 2005; por. M. Liverani, *Oltre la Bibbia*, s. 384-391.

tora, który starał się stworzyć tekst udający dokument współczesny Mojżeszowi, niczego nie tłumaczy.

Dla autorów Pwt jest oczywiste, że dominującą rolę w życiu wspólnoty odgrywają zgromadzenia starszyny oraz kapłani. Obie te instytucje, dzieląc się kompetencjami władzy, zdominowały życie mieszkańców Judy w okresie powygnaniowym. Zawarta w Pwt (17; 28,36) sugestia, że król może zostać wybrany przez naród Izraela, w sposób ewidentny wskazuje, nawet nie na anachroniczność owej idei, ale jej zupełne oderwanie od realiów Bliskiego Wschodu. Monarchowie na starożytnym Bliskim Wschodzie nie byli wyłaniani w drodze elekcji, a instytucja dynastii jest wystarczająco mocno ugruntowana w samym Izraelu i tradycji biblijnej (dom Dawida, dom Omriego, Hasmoneusze), by wątpić w jej istnienie. Jedyny większy *passus* Pwt dotyczący króla (17,14-20) w sposób oczywisty mówi o instytucji, która nigdy nie istniała i została opisana jako taka, która nigdy istnieć nie będzie. Oczywiście są w tym urywku jednak odniesienia do pewnych wątków biblijnych oraz do historii Hebrajczyków. Oto zasady tworzące, wg Pwt, ustrojowe podstawy monarchii: król ma być wybrany przez naród, pod warunkiem uprzedniego wskazania go przez Boga (zob. Sdz i 1-2 Sm); królem nie może być ktoś obcy (etnicznie?) (15); nie może mieć wielu koni (16) (por. 2Krn 1,16-17; 9,24-25 a także Iz 31,1; Ez 17,15);²⁶ wielu żon ani zbytniego bogactwa (17); uzależni się od spisane go przez kapłanów i Lewitów Prawa (18-20). Jak pokazuje DtrH, królowie Judy i Izraela charakteryzowali się w większości działaniami sprzecznymi z nakazami Tory, zatem nie ma co się łudzić, że w epoce monarchicznej, jakkolwiek monarcha gotów byłby się takiemu boskiemu prawu podporządkować. Możliwe to było jedynie w sferze imaginacji starożytnego historyka, budującego opis stanu idealnego, a zatem nierzeczywistego.

Aby zebrać przedstawione tu rozważania i zakończyć omawianie alternatywnego sposobu datowania DtrH należy zaznaczyć, że:

– są badacze, którzy podkreślają podobieństwa między historiografią deuteronomistyczną a historiografią obcą, zwłaszcza grecką; niektórzy twierdzą, że historiografia biblijna czerpała i naśladowała wzorce helleńskie, a co za tym idzie jest od niej późniejsza, a jak chcą bardziej radykalni powstała dopiero w epoce hellenistycznej;

²⁶ Na temat roli koni w kulcie por. 2 Krl 23,11.

– związek reformy Jozjasza z istnieniem jakiegokolwiek tekstu jest dalece niepewny i nie może być uznawany za aksjomat; właśnie na takim założeniu bowiem budowana jest teza, że Pwt powstała w przed 622 r.;

– Księga Powtórzone Prawa wydaje się mocno osadzona w realiach Judy, czasów powygnaniowych, co pozwala na jej datowanie na okres perski (V-IV w. przed Chr.

Przedstawione tu trzy wnioski można brać pod uwagę przy próbie odpowiedzi na pytania o źródła i czas powstania historiografii deuteronomistycznej. Założenie o tym, że podczas reformy Jozjasza nie musiał jeszcze istnieć żaden święty tekst (np. Pwt) pozbawia nas dotychczas najchętniej stosowanej przesłanki do datowania Deuteronomium. Pozostałe dwa wnioski sugerują późniejsze niż się to zazwyczaj przyjmuje powstanie DtrH. Czy miałby to być jednak IV, III czy II w. przed Chr. nie można z góry przesądzić. Należy jednak brać pod uwagę takie właśnie możliwości, jako alternatywę dla tradycyjnej daty (VI w.). Pamiętać przy tym należy, że mamy do czynienia z tekstem (a właściwie z korpusem tekstów), który długo modyfikowano, tak że jego ostateczny kształt, znany jako Tekst Masorecki, może być daleki od swego pierwowzoru. Wiemy, że Tekst Masorecki uzyskał wewnętrzną chronologię z pewnością po 164 r. przed Chr.,²⁷ ale nie wiemy, jak długo był spisywany i kiedy jego kompozycję rozpoczęto. Jak starałem się pokazać, można przytoczyć coraz więcej argumentów, by jako początek owego procesu wskazać epokę perską, gdy formowała się pozbawiona króla wspólnota społeczna, której podstawowym spoiwem z czasem miała stać się wyjątkowa religia.

Łukasz NIESIOŁOWSKI-SPANÒ

²⁷ T. L. Thompson, *The Bible in History*, s. 73-75; J. M. Miller, J. H. Hayes, *A History of Ancient Israel and Judah*, s. 58-59.